

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Tygodnik, wydanie A

Nr 13/208, cena 20 zł
5 - 11 czerwca 1989 r.

Jaruzelski musi odejść!

General Jaruzelski, odpowiedzialny za stan wojenny, za ludzkie tragedie i zmarnowane szanse całego narodu, kandyduje na prezydenta.

Kandydatura ta obraża sumienia Polaków. Protestujemy i wzywamy do protestów. General musi odejść! Żądamy wolnych wyborów!

30 maja 1989 Komitet Wykonawczy
Solidarności Walczącej

Czwartek 22 czerwca ogłaszamy
dniem protestu. Demonstracje odbędą się:
- we Wrocławiu na ul. Świdnickiej
o godz. 15.15
- w Katowicach, w Rynku o
godz. 16

MSZZ "Solidarność" Niezależne
Zrzeszenie Studentów, wszelkie
związki, partie i stowarzyszenia
oraz posłów i senatorów prosimy
o publiczne wsparcie.

Nowa akcja LDP"N" i SW

Adoptuj żołnierza!

Przez 16 miesięcy legalnego działania w latach 1980 - 1981 "Solidarność" nie zauważyła problemu całkowitej izolacji środowisk wojskowych od źródeł niezależnej informacji. Jak to się skończyło - wszyscy wiemy. Nie powtarzajmy tego błędu.

Apelujemy do całego społeczeństwa o włączenie się do akcji przełamywania tej izolacji.

Proponujemy aby każdy "zaadoptował" jednego zawodowego żołnierza i wysyłał mu regularnie (lub wkładał w drzwi) prasę niezależną.

Agencja informacyjna
Solidarności Walczącej

Liberalno-Demokratyczna Partia
"Niepodległość" i Solidarność Walcząca zainicjowały akcję rozsyłania na adresy zawodowych żołnierzy i instytucji wojskowych pierwszego numeru pisma "Żołnierz Solidarny".

Nie wolno kpić z zasad

Nie chciałbym, żeby ludzie, którzy są dziećmi tego systemu, odtworzyli go tam, gdzie nie musi on obowiązywać. Dlatego też niepokoi mnie autorzytaryzm, jaki zaczyna panować w związku. Od takich bowiem mechanizmów nie ma odwrotu, nie można demokracji zawieść na kółku "tylko raz". Nie wolno kpić z zasad, które nadawały rangę związkowi. Chyba, że ma to być inny związek, a cele, do którego dąży, demokratycznie zaakceptowane w żaden sposób być nie mogły. /.../

/.../ skreślono demokrację, zastąpiono ją jednością. Za to się płaci. Ceną był niedemokratyczny wybór kandydatów-

-tylko tacy mogli unieść koncepcje dżużyny, tylko wtedy jest pewność utrzymania dyscypliny partyjnej. Różnorodność i indywidualność niezależnych kandydatów skonfederowanych jedynie pod firmą "S" rozsądziłaby koncepcję porozumienia jakiego zawarto przy "okrągłym stole". Dlatego z miast pokazu wzorcowej kultury politycznej otrzymaliśmy marną kopię delegowania partyjnej nomenklatury na "wyznaczone odcinki". To zniechęca elity, rodzi podejrzenie u szarych wyborców, odstrasza młodzież.

W tuby moralno-politycznej jedności narodu /skądinąd znane hasło/ dma ludzie, którzy całe-

go społeczeństwa nie reprezentują, choć zasługi mają dlań niezaprzeczalne. Pośpiesznie utrwalone quasi-demokratyczne mi wyborami kierownictwo związku ma rzeczywistość zabarwienie różowe, socjalizujące. Podobienstwo odcięcia z frakcją reformatorów w partii nie jest też bez znaczenia. Najistotniejsze wydaje mi się jednak tworzenie struktur od góry, wyłączenie demokratycznej selekcji kierownictwa. Tutaj w pełni dochodzi do głosu kombatantki etos, popieranie swoich i uznawanie wszelkiej krytyki za atak i plucie.

To rodzi dylematy, czy uznać ten związek za swój

(dokończenie na str. 2)

Nie wolno kpić z zasad

(dokończenie ze str. 1)

i inwestować w niego swoje sily. Rozterki pogłębiają nawoływania naszych wodzów do kolejnych lat wyrzeczonych czy wyrazy gorącej sympatii dla Jaruzelskiego. Późniejsze dementi

2 - nie rozwiewają podejrzeń, że linia polityczna naszych przedstawicieli nie jest jasna i klarowna, że wielu podstawowych założeń i ustaleń możemy się jedynie domyślać. Społeczeństwo jak na razie wstrzymuje swoją ocenę, wyczekując, co z tego bigosu wyniknie. Poparcia wyraźnie odmawia młodzież, której po prostu w związku nie ma. /.../

A.S.

/ art. "Co zamiast demokracji", Kurier Wyborczy nr 4 (Wrocław) /

Po wyborach

Oczyrna władzy

Sytuacja wewnętrzna jak i przeobrażenia w ZSRR sprawiają, że taktyka PRL-owskiej władzy musi być bardzo elastyczna. Dlatego też obecne jej postępowanie nie jest czytelne, zwłaszcza dla partyjnej bazy przyzwyczajonej do instrukcji i sloganów. W rzeczy samej jest to tylko nowe wydanie starej leninowskiej taktyki - w przypadku zagrożenia - cofnąć się, aby znaleźć oparcie do ponownego ataku.

Cofania się polega na zamazywaniu jednoznaczności programu partii. Ułatwia to wchłonięcie w jej szeregach części opozycji o zbliżonym programie i sterowanie wydarzeniami w taki sposób, aby doprowadzić do antagonizmów w łonie opozycji.

Władza dzieląc opozycję na konstruktywną i radykalną, dąży do skłócenia obu tych odłamów. "S" i cała konstruktywna opozycja wprężnięto już w rydwan pseudowyborów, odciągając tym samym energię społeczną od budowy związku. Dla władzy najbardziej optymalna sytuacja byłoby zniszczenie radykałów przy milczącym poparciu opozycyjnych posłów i kierownictwa "Solidarności". Stąd ciągle przypomnianie o sojuszu z "S" i wzywianie "S" do jego przestrzegania, przy jednoczesnym prowokowaniu konfliktów (np. odmowa rejestracji NZS), tak by zrażać ludzi do "S", obarczać ją winą za wszelkie niepowodzenia i niedogodności dnia codziennego.

W myśl tej taktyki opozycję należy zneutralizować. Radykalizmem (czegoż to partia nie chciała!) zrobić żeby było lepiej) przeliczyć opozycję opozycji. Zamazać tym samym jej tożsamość - żądają przecież tego samego co partia.

Zgodnie z zaleceniem politbiura, ideologie partyjna należy "odpuścić". Nie ekspozować jej roli. Zamiast tego, postulować wprowadzenie elementów gospodarki wolnorynkowej, ale na bazie Koncesji. Nadawać przywileje i możliwości bogacenia się. Przeszawic nomenklaturę partyjną z posiadania władzy na posiadanie dóbr i kapitałów.

Consensus z Kościołem ma również służyć ustabilizowaniu i umocnieniu władzy. Sojusz należy tymczasowo oprzeć na rzymskiej maksymie: "Bogu c6 boskie, cesarzowi c6 cesarskie". W przypadku niepokoj6w społecznych będzie można wykorzystać Kości6ł do ich pacyfikacji - dla "dobra Polski".

Nie wiadomo jaki kierunek obierze Gorbaczow. Partia musi więc być w każdej chwili gotowa do wykonania zwrotu, uzasadnienia go i przerzucenia winy na przeciwnika- partnera. W razie jakiegokolwiek oporu, są odwodach, nienaruszone reformy: policja, wojsko i cały aparat represji. Sprawną realizację takiego przedsięwzięcia zapewni stojący ponad sejmem prezydent- gen. W. Jaruzelski.

"Przeciek"

25 kwietnia br. w KC PZPR odbyło się posiedzenie wydziału ideologicznego. Omawiano dwie sprawy:

1/ Włączenie opozycji pozytywnej do współpracy.
2/ Sytuację ideologiczno- polityczną w ZSRR.

Ad 1/ Uznano, że stworzono consensus między władzą a opozycją pozytywną /.../, z którego opozycja nie będzie w stanie wyjść. Trzeba- jak określono- "wdrukować" opozycję pozytywną w system.

Ad 2/ W oparciu o materiały z ZSRR uznano, że Gorbaczow i jego ekipa nie zrezygnowali z podstaw ideologicznych marksizmu, które zostały zachwiane na skutek załamania się gospodarki w ZSRR i krajach socjalistycznych. W związku z tym należy skoncentrować się na odbudowie gospodarczej. Rozważano dwa warianty:
a) transformacji (przekształcenia) systemu gospodarczego;
b) adaptacji do gospodarki wolnorynkowej.

Zebrani nie umieli odpowiedzieć na którą z alternatyw stawia Gorbaczow.

/na podstawie "Gazety Wyborczej" nr 5 /Wrocław/ i źródeł własnych/

Z żabiej perspektywy

W swym referacie na londyńskim Kongresie Kultury Polskiej nasz ro-
dak z Australii prof. Andrzej Wali-
cki użył zabawnej metafory. Powie-
dział był, że Polska została zaklęta
w PRL. Jest to oczywiście błysko-
tliwe porównanie do baśni, w której
zła wiedźma zaklęła Księżniczkę w
ropuchę. Pamiętamy tę bajkę z dzie-
ciństwa. Aby Księżniczce wrócić
piękne dziewczęce kształty, męzny
rycerz musiał ucałować szpetny, kro-
stowaty żabi pysk i wyszeptać za-
ręczając: "ja cię Kocham...". Wówczas
dżero moc czarnoksiężka pękła, a
... żyli długo i byli
... ślesliwi..."

Obserwując polską scenę polityczną
wyznaczoną "okrągłym stołem" i
wyborami odnoszę wrażenie, że
spora część "konstruktywnej opo-
zycji" postępuje niby ten rycerz z
bajki: całuje pysk czerwonej ropuchy
szepcząc: "ja cię Kocham" i z dnia na
dzień oczekuje, że spod osliziej
skóry zaczna wylinać się powabne
dziewczęce kształty. W nieuchronność
tego przeistoczenia uwierzyła też
duża część polskiej inteligencji. Z
rozognionymi oczyma oczekuje na ten
cud wierząc z całą mocą, że od 4
czerwca obrzydliwe żabie łuski za-
czną opadać. Pragną tego tak bardzo
... i zresztą trudno się dziwić.
Każdy z nas jest potrosze podszty

dzieckiem i "bajki" tak lubi
ogromnie...".

A jak będzie naprawdę? Nie wiem.
Jeśli bajka się spełni - rycerze
zdobędą nieszmiertelną sławę, a Polska
wolność i to za minimalną cenę
obrzydlivych bo obrzydliwych, ale
przecież tylko pocałunków. Wówczas
przyznam, że nie miałem racji. Bo
mnie się ciągle wydaje, że takie
piękne bajki są tylko dla dzieci.
Całowana ropucha pozostanie ropuchą.
A ci którzy dziś szepczą jej do ucha
miłosne zaklęcia - no cóż, niektórzy
rozsmakują się w tych pieszczotach, a
drudzy, widząc że się wyglupili, za-
czną mrugać do nas okiem zapewnia-
jąc, że oni choć też całowali - ale
tylko na niby. Nie pomyśla wówczas,
że uczestniczyli w Kolejnym Komuni-
stycznym oszustwie, w kolejnym okla-
mywaniu społeczeństwa.

Bowiem tak naprawdę ta ropucha
jest strażnikiem stojącym przed wa-
rownym zamkiem, w którym więzi się
Księżniczkę. Aby uwolnić złotowłosą
piękność trzeba żabsko obezwładnić i
wyłamać kraty, zamykające wejście do
lochu. Nie dokona tego żadne baśni-
owe zaklęcie, a tylko nasza deter-
minacja i gotowość do zapłacenia
choćby i najwyższej ceny.

STANISŁAW EL

Tydzień strajków studenckich

Odmowa rejestracji NZS spowodowała
ogólnopolską akcję strajkową sro-
dowisk akademickich. Sprawcą tej fa-
li strajków była władza podejmująca
polityczną decyzję o odmowie re-
jestracji. W obecnej sytuacji taki
konflikt był jej potrzebny. Wybrała
... miejsce i czas.

Ki rozpoczęły się 23 maja po-
łudniu w Warszawie, na Uni-
wersytecie i Politechnice. W nastę-
pnych dniach rozszerzyły się na cały
Kraj. Oprócz podstawowego żądania
legalizacji Zrzeszenia, postulowano
również zmianę ustawy o szkolnictwie
wyższym, reformę zasad szkolenia i
służby wojskowej oraz ustąpienia
ministra Fisiaka.

Po kilku dniach strajku KK NZS
utworzył Ogólnopolski Komitet Straj-
kowy. Na spotkanie ze stroną rządową,
władze delegowały reprezentantów
nie mających żadnych upoważnień.
Rozmowy skończyły się fiaskiem.

Od poniedziałku 29 maja strajki
objęły ponad 40 uczelni. Były jednak
niezbyt liczne. Zazwyczaj uczestni-
czyło w nich od kilkudziesięciu do
kilkuset studentów. W najli-

czniejszym strajku, na Uniwersytecie
Wrocławskim, w szczytowym momencie
brało udział ok. 500 osób. W prze-
kroju Kraju Wrocław był naj-
silniejszym ośrodkiem. Strajkowały
tutaj wszystkie uczelnie wyższe oprócz
wyższych szkół wojskowych. W strajku
na Uniwersytecie Wr. aktywny udział
wzięła akcja Studencka SW "Kontra".

Walkę środowiska studenckiego
poparły prawie wszystkie ugrupowania
opozycyjne. Wrocławski WIP zor-
ganizował 24-godzinna głodówkę soli-
darnościową na Rynku miejskim.

W strajku nie brały udziału
uczelnie Krakowa, Miejs-
cowy NZS uważa, że istnienie
Zrzeszenia jest faktem i nie należy
przejmować się stanowiskiem władz.

W srode 31 maja OKS NZS postanowił
zawiesić akcję strajkową. KK NZS
wniósł odwołanie do Sądu Naj-
wyższego. W przypadku kolejnej od-
mowy rejestracji postanowiono wz-
nowić akcję strajkową w nowym roku
akademickim.

Czy koniec Solidarności ?

.... / Z wielkiego ruchu społecznego została "Solidarność" ograniczona do jednej grupy tzw. warszawsko-gdańskiej i orientacji "konstruktywnej". Dokonał się akt totalizmu ideowego, wykluczono nawet dotychczasowych "papuczyków" okrągłostołowych. Z Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, który tymczasem zmienił się w Komitet Obywatelski Solidarności wystąpili: Hall, Mazowiecki, Strzembosz i Lipski /..../

Hall przedstawił Komitetowi w dniu 9.04. propozycję "utworzenia Koalicji na rzecz demokracji do różnych środowisk i organizacji opo-

cyjnych, które wysuną kandydatów na posłów i senatorów". Poparł go Adam Strzembosz: "Nie możemy dopuścić, by zepchnięto nas do walki między sobą. Na Koalicję rządową trzeba odpowiedzieć Koalicją opozycyjną, która sprawiedliwie podzieli mandaty".

Odpowiedział na mrzonki o demokracji były słowa Wałęsy: "To jest manipulacja po to, żeby nikt nami w przyszłości nie manipulował". A Jacek Kuroń, który 5 dni wcześniej zawarł układ z komunistami, powiedział: "Nie wolno zawierać fałszywych sojuszy". I jak można się domyślać, nie dotyczyło to komunistów ale dotychczasowych "towarzyszy broni". (Wszystkie cytaty za TM nr 290). /..../

Azja Tuchajbejowicz / art. "Zawrót głowy od sukcesów", Bojkot nr 2, Kraków /

W telegraficznym skrócie

Ja mogę umrzeć, ale demokracja nie może głosi jeden z licznych transparentów w stolicy Chin. Demonstracje tracą na sile i poparciu ze strony części kierownictwa partyjnego, wśród którego górę wzięła tendencja na twardy kurs wobec demonstrantów.

We Lwowie na mecze piłkarskie nie wpuszczą się więcej niż 8-10 tys. osób (stadion mieści 50 tys.), aby nie dopuścić do wielkich zgromadzeń ludności. Szef KP Ukrainy- Szczerbicki ma podobno niepisana umowę z Gorbaczowem: za cenę spokoju na Ukrainie cała partyjna biurokracja zachowuje swą pozycję i przywileje. Obecnie represje na Ukrainie są silniejsze niż za czasów Breżniewa.

"Sowieci do domu!". Pod takim hasłem odbyły się w Krakowie w dniach 17-19 maja demonstracje młodzieży. Hasło podchwyciła polska SW organizując 29 maja pikietę w centrum Poznania. Rzeczywiście Sowieci powinni już odjechać do domu.

W Jastrzębiu przy AL. Pokoju, naprzeciwko siedziby RKW, stoi olbrzymi napis: "Jastrzębie Źródło miastem młodości, pracy i pokoju i Solidarności Walczącej".

Wobec sytuacji nierozwiązanych problemów płacowych KWK "Piaś" wzywamy załogę do referendum na temat własności Kopalni. Wzywamy do objęcia Kopalni we własność załogi. Każdy pracownik Kopalni, który chce być współwłaścicielem Kopalni proszony jest o dostarczenie do biura NSZZ "S" KWK "Piaś" kartki o następującej treści: "Deklaruję się jako akcjonariusz KWK "Piaś" od dnia i czerwca 1989" z nazwiskiem i podpisem. Jeśli zdobędziemy swoją Kopalnię, wybierzemy samorząd i ustalimy sprawiedliwy taryfikator. Jeśli nie sięgniemy sami po swoje, nikt za nas nie załatwi naszego problemu.

KZ NSZZ "S" KWK "Piaś"

Na KWK "Jastrzębie" po strajkach sierpień '88 akces do nielegalnej wówczas "Solidarności" zgłosiło ok. 2500 osób (cała załoga liczy 6600) i opłacało regularnie składki. Po legalizacji "S" deklaracje złożyło jedynie ok. 700 osób. Czyżby legalizacja stała się zwycięstwem?

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE

* 22 kwietnia rozpoczęło działalność Radio SW Jastrzębie. Emisja programów na falach UKF (program III).

* 20 maja pierwszą audycję nadało Radio SW w Łodzi. (UKF; program III).

DZIEKUJEMY: Wilk- 5000; Pantofelek- 5000; Siostra- 6000; Rodzina z MPK- 1000; Kornelowi- Paweł: 2000; Czesiu- papier,

Trójce Kolegów za papier.

SW nr 13/208 zam.31.05.1989r.

Hydaje Ag.Inf.SW

Nakład 28000